

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XXI.

Warszawa, 2 lipca 1939 r.

nr 27



TREŚĆ NUMERU

St. Pawłowski. — Rolnicza Służba Młodzieży Wiejskiej.

Inż. Al. Praczyński. — Akcja wyraju jako uzupełnienie wczasów pracowniczych.

Przegląd orzecznictwa.
Sprawy bieżące.
Wiadomości gospodarcze.
Poradnik samorządowy.
Przegląd wydawnictw.
Komunikaty.

WYDZIAŁ POWIATOWY W NOWOGRÓDKU

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko pomocnika inspektora
samorządu gminnego.

Od kandydatów wymagane są kwalifikacje:
1) ukończenie studiów samorządowych
względnie prawniczych albo co najmniej śred-
nie wykształcenie,

2) nieprzekroczony wiek 40 lat,

3) obywatelstwo polskie,

4) świadectwo o stanie zdrowia,

5) co najmniej 3-letnia praktyka w sa-
morządzie terytorialnym.

Uposażenie wg X grup. st. szczeb. „a“ prac. sam.
wraz ze wszystkimi dodatkami, po roku pracy może na-
stąpić podwyższenie uposażenia.

Posada do objęcia od zaraz.

Kandydat zostanie zaangażowany na razie w cha-
rakterze pracownika kontraktowego na okres 3 mies.,
po czym może nastąpić przyjęcie na stałe.

Podania wraz z załącznikami należy składać do
15.VII.1939 r.

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowie-
dzi.

Przewodniczący Wydz. Pow.

(—) *K. Milewicz.*

ZARZĄD MIEJSKI W STARACHOWICACH—WIERZBNIKU

Wydział Ogólny

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko rachmistrza miejskiego z wynagro-
dzeniem płatnym zależnie od kwalifikacji wg IX—
VIII gr. płac pracowników samorządowych.

Od kandydatów na to stanowisko są wy-
magane następujące kwalifikacje:

1) posiadane obywatelstwo polskie,

2) nieprzekroczony wiek lat 35,

3) ukończone wyższe wykształcenie han-
dlowe (Szkoła Główna Handlowa i t.p.) wzglę-
dnie co najmniej pełne średnie wykształcenie
handlowe,

4) co najmniej pięcioletnia praktyka na
podobnym stanowisku (kierowniczym) w sa-
morządzie miejskim.

Do podań nadsyłanych do Zarządu Miejskiego
w terminie do dnia 6 lipca 1939 r. należy
dołączyć odpisy świadectw i zaświadczeń stwier-
dzających wyżej wymienione kwalifikacje oraz
własnoręcznie napisany życiorys.

Stanowisko służbowe do objęcia od zaraz.

W podaniu (ofercie) należy powołać się na
osoby które mogą udzielić referencji i opinii.

Burmistrz (—) *Wł. Sokół*

ZARZĄD GMINNY W CHMIELOWIE pow. Tarnobrzeskiego, woj. Lwowskiego

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko zastępcy sekretarza gminy.

Od kandydatów wymagane jest:

1) obywatelstwo polskie,

2) nieprzekroczony 40 rok życia,

3) wykształcenie i praktyka, przewidziane
w rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 27.II.1934 r.
(Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 144) wraz z później-
szymi zmianami.

Wynagrodzenie wg XIIa. Przewidywana w
przyszłości XI grupa upos.

Posada do objęcia od zaraz.

Podanie wraz z własnoręcznie napisanym
zyciorysem i uwierzytelnionymi odpisami świa-
dectw, wnieść należy do Zarządu gminnego
w Chmielowie w terminie do 20 lipca 1939 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez
odpowiedzi.

Wójt (—) *Z. Łopatowski*
Sekretarz (—) *Jan Madej*

W Wydziale Powiatowym w Radzyminie wakuje stanowisko

powiatowego

architekta-rzeczoznawcy budowlanego.

Uposażenie wg VII st. st., a po okresie
próbny ewentualnie wg VI st. st.

Oferety należy składać do dnia 10 lipca
1939 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta

RACHUNKOWE KSIĄŻKI ROLNICZE

zalecane przez organizacje
zawodowe i odpowiadające
przepisom ordynacji po-
datkowej posiada stale na
składzie i dostarcza
na każde żądanie

KSIĘGARNIA ROLNICZA

Warszawa 1, Mazowiecka 10, P. K. O. 1328.

2005. 13458/21/27

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
7.50 ZŁOTYCH.

OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.
NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020
Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO
W URZ. P.-T. WARSZAWA 1 — 276.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA 1.
MARSZAŁKOWSKA 81a

TELEFONY: REDAKCJI 8.79-77.
ADMINISTRACJI 9.61-92.

Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., $\frac{1}{2}$ — str.
175 zł., $\frac{1}{4}$ str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str.
250 zł., $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str.
60 zł., $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XXI.

WARSZAWA, 2 LIPCA 1939 r.

nr 27

TREŚĆ nr 27. Rolnicza Służba Młodzieży Wiejskiej — *St. Pawłowski*. Akcja wyraju jako uzupełnienie wczasów pracowniczych — *Inż. Al. Praczyński*. Przegląd orzecznictwa — *STO*. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy. Przegląd wydawnictw. Komunikaty.

Rolnicza Służba Młodzieży Wiejskiej

Świat dzisiejszy żyje pod znakiem wojny. Milczą wprawdzie armaty i karabiny — trwa jednak „wojna nerwów“. Lada dzień iskra niebacznie rzucona w niewiadomym miejscu kuli ziemskiej, bezgłośnie wojną dzisiejszą, przemieni świat w gigantyczny płomień.

Życie wszystkich społeczeństw najbardziej milujących pokój i wolność dostosowuje się dziś do konieczności wielkich zbrojeń. Brutalność i bezwzględna zaborczość państw totalnych uczyniła dziś ze wszystkich krajów, nawet najbardziej nastawionych pokojowo, istne obozy warowne. Polska, jak cały świat musi być dziś na wszystko gotowa, a nawet musi być szczególnie czujna na nadchodzące wypadki, gdyż należy do krajów najbardziej zagrożonych przez tych, którym zawsze jest za mało „przestrzeni cywowej“.

W tych oto niespokojnych czasach wielka rola przypada rolnictwu, którego zadaniem jest zapewnienie aprowizacji dla armii i całego kraju. Rola ta jest tym donioślejsza, że w wypadku wojny liczyć musimy wyłącznie na własne siły. Produkcja nasza, zarówno roślinna jak i hodowlana, musi być samowystarczająca, zapewniająca wyżywienie całemu krajowi, bowiem liczenie na dowóz z zagranicy w takich wypadkach jest zawsze zawodne.

Wojna wszechświatowa dowiodła, jak trudno w takich warunkach prowadzić pracę na roli, tym trudniej, jeśli nie będziemy do tych warunków przygotowani w czasie pokoju. Wiemy wszyscy, że miliony rąk chłopskich zamiast pługa chwycić muszą — karabin, a gospodarstwa, pozbawione nie tylko rąk męskich, ale i bardzo często sprzężaju pozostaną na opiece kobiet i dzieci, które nie zawsze będą mogły sprostać tym trudnym zadaniom. Tymczasem potrzeby w czasie wojny będą znacznie większe. Z jednej strony wojsko wymagać będzie intensywnego żywienia, z drugiej zaś i ludność cywilna z racji lep-

szych i łatwiejszych zarobków i nie liczenia się z groszem — potrzeby swoje będzie zwiększać. W tych oto warunkach wieś musi produkować więcej niż produkuje obecnie, przy tym produkować musi to, co szybko zmieniające się warunki będą nakazywać. Zatem warsztat rolny będzie musiał posiadać zdolność przystosowywania się do coraz innych stawianych przed nim zadań. Stąd też, by podołać tym zadaniom, musimy się przygotować przez zapoznanie się z różnymi formami produkcji rolnej oraz tak zorganizować naszą pracę, by materiał ludzki, jaki pozostanie na wsi, mógł to wykonać. Cel ten możemy osiągnąć, jeżeli w procesy produkcji włączony zostanie zapał i entuzjazm, jakim dysponuje młodzież wiejska oraz wykorzystana zostanie gotowość społecznego działania na każdym odcinku pracy. Wartości te, jakie młodzież zorganizowana wnosi do pracy, muszą być jak najlepiej wykorzystane bez żadnych uprzedzeń ideowych czy politycznych, zarówno na odcinku intensyfikacji produkcji rolnej, jak i w służbie zastępczej w opuszczonych gospodarstwach spowodowanych wypadkami wojennymi.

Minister Rolnictwa J. Poniatowski, przemawiając na zjeździe O. T. O. i K. R. w Mławie (woj. warszawskie) z okazji wręczenia sztandaru setnemu Kółku Rolniczemu w powiecie mławskim, wyraźnie podkreślił, że: „chwila dzisiejsza wymaga wprowadzenia młodych we wszystkie działania, gdyż może na nich spaść obowiązek prowadzenia przez pewien czas gospodarstwa. Trzeba więc przygotować ich do tego, by nie tylko zdołali wykonać to, co okres pokojowy narzuca, lecz również mogli sprostać zwiększonym obowiązkom. W szczególności wszystko to, co podejmowane będzie dla zwiększenia intensywności produkcji, wszystko to, co polegać musi na wprowadzeniu nowych metod pracy, nowych upraw, czy nowych pasz, winno być w pierwszym rzędzie przez zorganizowaną młodzież podchwycone, otoczone sta-

D 405/73/286

ranną pracą wykonawczą i w ten sposób ułatwione dla wsi zadanie przyjęcia rzeczy mało znanej". A dalej: „Mówiąc o zadaniach dzisiejszych, stojących przed wsią, jako główne, nie pomijam jednak wskazania konieczności dalszych wysiłków, mających na celu podniesienie wartości ludzkich, gdyż są one nierozłączne od każdej poważnej na wsi pracy. Dziejowe przeznaczenie nakazuje wsi — po przez coraz większy udział w wypełnianiu zadań ogólnych, coraz większą część odpowiedzialności przyjmować na swe barki. Stąd też nie można zaniedbać działań, zmierzających do dalszych przeobrażeń na wsi, pamiętając o tym, że tempo przemian jest wokół nas coraz szybsze i musimy opóźnienia dziejowe wyrównać“.

Żeby młodzież mogła podjąć tym zadaniom, wynikającym z chwili dziejowej, musi się do tego przygotowywać i zaprawiać na wszystkich odcinkach naszego życia wiejskiego. Dla wplecenia młodzieży wiejskiej w służbę Państwa przez udział jej w intensyfikacji produkcji rolnej, w samopomocy rolnej i gospodarczych poczynaniach samorządu, powołana została do życia Rolnicza Służba Młodzieży Wiejskiej. Udział w niej biorą dobrowolnie organizacje młodzieżowe, a mianowicie: 1) Centralny Związek Młodej Wsi, 2) Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici“, 3) Katolicki Związek Młodzieży Męskiej, 4) Katolicki Związek Młodzieży żeńskiej, 5) Związek Strzelecki, 6) Związek Młodej Polski. Dla zapewnienia jednolitości działania rolniczej służby młodzieży wiejskiej, powołana została Centralna, wojewódzkie i powiatowe komisje rolniczej służby młodzieży wiejskiej. Centralna Komisja istnieje przy Ministerstwie Rolnictwa i R.R., członkami której są stali delegaci wymienionych wyżej organizacji po jednym z każdej organizacji. Na terenie zaś każdego województwa powołuje się przy izbie rolniczej, względnie przy wojewódzkiej organizacji rolniczej, wojewódzkie komisje rolniczej służby młodzieży wiejskiej, której członkami będą stali delegaci wojewódzkich organizacji młodzieży wiejskiej. Analogicznie do wojewódzkich komisji powołuje się na terenie powiatu przy powiatowej organizacji rolniczej względnie samorządzie powiatowym — powiatowe komisje rolniczej służby mł. wiej. Nie jest wykluczone, że w miarę narastania zadań Centralna Komisja może zdecydować o powołaniu gminnych komisji.

Do zadań Centralnej Komisji należy opiniowanie projektów, uzgadnianie działań organizacji młodzieżowych w zakresie rolniczej służby młodzieży wiejskiej, oraz ustalania sposobów ich realizacji. Ustalone przez Centralną Komisję zadania i sposoby ich realizacji przekazywane są terenowym ogniom organizacji młodzieży za pośrednictwem wojewódzkich i powiatowych komisji, które dostosowują je do miejscowych potrzeb i warunków. Cała akcja rolniczej służby jest dobrowolna, co nie wyklucza, że w razie wojny na skutek zarządzenia właściwych władz centralnych może stać się powszechną i przymusową.

Podstawowymi komórkami, w których realizowane będą zadania rolniczej służby młodzieży wiejskiej, będą lokalne ognia zorganizowanej młodzie-

ży wiejskiej. Stąd też we wszystkich ogniwach organizacyjnych muszą powstać sekcje rolne, w skład których wejdą zespoły przysposobienia rolniczego, które napewno stanowić będą aktywną grupę w pracach rolniczej służby, podejmowaną przez całą zorganizowaną młodzież wiejską. Punktem wyjścia w pracach rolniczej służby musi być w pierwszym rzędzie wzmoczenie akcji przysposobienia rolniczego, bowiem im więcej w szeregach zorganizowanej młodzieży znajdzie się „peerowców“, tym sprawniej działać będzie rolnicza służba młodzieży wiejskiej. Rozbudowując akcją przysposobienia rolniczego, przygotowujemy tym samym kadry, które będą mogły objąć i wpleść w służbę Państwa zarówno młodzież zorganizowaną, jak również i młodzież stojącą jeszcze dziś poza szeregami zorganizowanej młodzieży. Sądzić należy że prace, stawiane przez rolniczą służbę oddziaływać będą i na młodzież chodzącą luzem, a zatem należy przewidywać zwiększenie ilości ogniw organizacyjnych młodzieży wiejskiej w terenie. Przygotowanie do spełnienia tych zadań, jakie stawia młodzieży rolnicza służba, winno dać P.R. Podejmując przeto prace nad wzmoczeniem i umasowaniem akcji P. R. podejmowane będą zadania zasadnicze, polegające na wprowadzeniu zespołowych wysiłków młodzieży w procesy intensyfikacji produkcji rolnej, samopomocy rolnej i gospodarczych poczynania samorządu.

Aby wyniki prac były widoczne, aby zmobilizowana młodzież nie rozpraszała swoich wysiłków, wybrane będą z szeregu zagadnień, związanych z rolniczą służbą, te zagadnienia, które mogą mieć bezpośredni wpływ na wzmoczenie produkcji i ugruntowanie świadomości, że wykonywane prace są ważne, że wpłyną one na sprawność produkcji, a przeto i na siłę obronną Państwa, a zatem należy:

- 1) każdą pracę wykonywać dziś lepiej, starannie, niż robiliśmy to wczoraj,
- 2) podjąć zdecydowaną i planową walkę z chwastami i szkodnikami roślin,
- 3) podnieść plony okopowych przez umiejętną i staranną ich pielęgnację,
- 4) gromadzić naturalne środki nawozowe i oszczędnie nimi gospodarować, aby nie marnować ani kilograma nawozu organicznego,
- 5) zagospodarować każdy skrawek ziemi, by znikły nieużytki rolne,
- 6) uporządkować wiejskie drogi i mostki, by były zdatne dla potrzeb wojska,
- 7) opiekować się gospodarstwami nieobecnych kolegów.

Wymienione zadania w tych kilku punktach mogą być realizowane w całym kraju z odpowiednim nasileniem niektórych ze względu na miejscowe warunki i potrzeby. Podkreślić należy, że każda podjęta praca na tym odcinku spełni swoje zadanie, jeżeli potraktowana będzie na szerszym podłożu ideowym i z całą świadomością, że każdy kilogram nadwyżki w plonach, każdy choćby najmniejszy zagospodarowany skrawek ziemi dotąd nieużytkowanej, skuteczna walka z chwastami, każdy naprawiony i umocniony mostek na drodze — przyczyni się do wzmocnienia siły obronnej Państwa, opromieni każdą pracę głębszym sensem i znaczeniem.

St. Pawłowski.

Akcja wyraju jako uzupełnienie wczasów pracowniczych

Gdy w roku 1936 po raz pierwszy na łamach „Samorządu“*) została poruszona sprawa należytego wykorzystania urlopów pracowniczych, a ściślej nawet biorąc urlopów pracowników fizycznych jako wielkiej zdobyczy społecznej świata pracy w Polsce, to stało się to dlatego, że było to wtedy jedyne czasopismo, które artykuł taki chciało umieścić, gdyż nawet w prasie, zastępującej interesy klasy robotniczej, do problemu tego i wywodów autora odniesiono się bez entuzjazmu. Nawet powszechnie obecnie przyjęta nazwa „wczasy robotnicze“ nie była wówczas w użyciu i spoczywała w skarbcu naszej mowy, czekając na tak bardzo właściwe dla oznaczenia tej instytucji zastosowanie. Dziś, gdy akcja ta znalazła już pełne zrozumienie tak po stronie pracodawców jak i pracowników wszelkich kategorii, fizycznych i umysłowych i gdy cieszy się poparciem i stałą opieką czynników nadrzędnych, czego dowodem utworzenie instytucji centralnej t. zw. Rady Wczasów, zrzeszającej instytucje, zainteresowane sprawą urlopów pracowniczych, można stwierdzić z całą pewnością, że dalsza rozbudowa i ulepszenia pójdą właściwą drogą w miarę narastania doświadczenia, pomnażania się środków materialnych i postępującego przygotowania w terenie ośrodków wczasowych. Ośrodki te muszą również okrzepnąć, otrzymując stale przyływ klienteli wczasowników, co przy dużym obrocie a nawet małych zarobkach, lecz w całości pozostających w rękach gospodarzy, przyczyni się do poprawy ich sytuacji materialnej.

Może z biegiem czasu powstaną nawet fundacje na cele wczasów, ustanowione przez poszczególne gałęzie przemysłu, a może nawet uda się (po wielu dalszych latach) utrwalić byt instytucji wczasów na zasadach odpowiedniej ustawy i zabezpieczyć dla niej tą drogą środki materialne, tak jak zdołano to już przeprowadzić na wypadek choroby i bezrobocia oraz w dziale ubezpieczeń na starość.

Ale przy tych niewątpliwie pewnych i szczęśliwych horoskopach dla problemu zapewnienia wypoczynku rzeszom pracowniczym nie można zamykać oczu na oczywisty stan rzeczy, który poucza nas, że wczasy robotnicze, pojęte jako okres, w którym pracownik zostaje przeniesiony ze swą rodziną poza obręb stałego miejsca zamieszkania i środowiska roboczego, obejmują względnie mogą objąć tylko szczupły odsetek wybranych szczęśliwców, którym stosunki rodzinne i materialne zezwalają na wyjazd. Nie popełni się zbyt wielkiego błędu, przyjmując, że szereg uczestników wczasów ze świata pracy fizycznej obejmuje co najwyżej majstrów, przodowników i trochę robotników kwalifikowanych, natomiast dla reszty najliczniejszych spędzenie wczasów poza osadą robotniczą jest wręcz nieosiągalne.

Odpada dla nich praktycznie możliwość odechnięcia pełną piersią w dobrym powietrzu, zażywania kąpeli i plażowania, wycieczki i t. p. nieznanym przeważnie przyjemności urlopowych w oderwaniu

się od całorocznego nużącego trybu życia i nieznośnego nieraz otoczenia. Tkwią zatem, jak i poprzednio, w zaduchu i szarzyźnie swych domostw lub kasarni robotniczych, zapelniających dzielnice fabryczne, które jakby z całą świadomością i pełnym napięciem woli zostały pobudowane tak, aby wygląd miały jak najbardziej odpychający, a które swą szpetotą oraz ziejącą z niej beznadziejnością mogą skrzywić i wypaczyć nawet najbardziej odporną kompleksję psychiczną, utrwalając w niej poczucie krzywdy społecznej i świadomość położenia bez wyjścia. Skutki zaś fatalnych warunków higienicznych, brak prymitywnych urządzeń asenizacyjnych, złe powietrze, pełne dymu i kurzu, brak słońca i t. d. to znowu podłoże chorób społecznych (krzywica u dzieci, gruźlica u starszych) i wszystko to zbyt dobrze znane, aby dłużej się nad tymi sprawami rozwodzić. Niestety jednak złe warunki bytu warstwy roboczej przeważają u nas jeszcze nad normalnymi (nieliczne nowoczesne osiedla robotnicze w Cent. Okręgu Przemysłowym, Stalowa Wola, Mościce, G. Śląsk i t. d.), to też nie dziwnego, że nastawienie życiowe, zwyczaje i poglądy mieszkańców baraków i zaułków w dzielnicach fabrycznych oraz ich stosunek do otoczenia są zgoła inne, aniżeli pracowników, zaludniających nowoczesnie pomyślane i założone osiedla robotnicze, w których powracający po ciężkiej pracy znajduje własny kątek do wypoczynku, ogród czy działkę przed domem oraz miłe otoczenie, zamiast niechlujstwa, hałasów i sąsiedzkich kłótni z współlokatorami kasarni robotniczej.

Tym najliczniejszym właśnie i najgorzej sytuowanym i dlatego prawie bezradnym pracownikom winna przyjść z pomocą przy spożytkowaniu urlopów robotniczych akcja, dla której wzory możnaby zaczerpnąć z urządzanych dla młodzieży miejskiej półkolonii wakacyjnych, zastępujących choć w części dłuższy wyjazd na ferie poza miasto.

Jako odpowiednik nazwy „wczasy“, zawierającej w sobie pojęcie zjawiska o dłuższym okresie trwania, należałoby może i słusznie przyjąć dla akcji półkolonii polską nazwę „wyraju“, wynalezioną w ostatnich czasach w skarbcu naszego języka. Określenie „na wyraj“ pozwala domyśleć się ruchu, zwolnienia i odprężenia napięć natury fizycznej i psychicznej oraz swobodnego ujścia dla skrzepowanych i ograniczonych trudnościami życiowymi pragnień poszczególnych jednostek lub grup.

Akcja „wyraju“ dałaby się pomyśleć dwójako:

a) albo jako wyjazd kilkugodzinny poza obręb ośrodka fabrycznego, a więc wyjazd w godzinach porannych z powrotem na posiłek południowy, względnie wyjazd popołudniowy z powrotem na posiłek wieczorny.

b) albo jako wyjazd całodzienny z powrotem dopiero na nocleg.

Wyjazdy pod a) i b) mogłyby być organizowane jako grupowe. Dalszą odmianą akcji „wyraju“

*) Nr 21 z r. 1936 art. p. t. „Urlopy pracownicze“.

byłoby stworzenie możliwości wyjazdów indywidualnych dla poszczególnych pracowników lub poszczególnych rodzin przy dostarczeniu za zryczałtowaną opłatą środka lokomocji (kolej, tramwaj, autobus ewent. furmanka), kąpeli względnie wstępu na plażę i do basenu kąpielowego, wreszcie umożliwienia posiłków poza stałym miejscem pobytu, a to w formie posiłku, podanego uczestnikowi wyjazdu za odpowiednią opłatą lub w formie pomocy przy odgrzaniu lub przyrządzeniu posiłku i artykułów żywnościowych przywiezionych ze sobą.

Za uwzględnieniem możliwości całodziennych wyjazdów indywidualnych przemawia to, że niewygodny i niewątpliwie zmniejszenie przyjemności podróży przy masowych wyjazdach, uchodzące uwagi lub przemijające bez większego wrażenia w gronie młodocianych uczestników półkolonii szkolnych, mogą wybitnie ujemnie zaważyć na atrakcyjności, frekwencji i skuteczności akcji wyjazdu dla dorosłych.

Zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że pracownik fabryczny, hutnik, tkacz, cemenciarz i t. d. zatrudniony w gałęziach przemysłu masowego, w wielkich halach, pełnych zgiełku maszyn, żaru palenisk, dymu lub pyłu, nie znajdzie warunków odprężenia nerwowego w innym zgiełku, ścisisku i kurzu w czasie źle pomyślanych i zbyt tłumnych wyjazdów, jeśli ponadto będzie zmuszony tkwić godzinami w ogonkach, aby zdobyć bilet do kąpeli w basenie lub do kąpeli powietrznej, czy też docisnąć się do posiłku.

Sprawa zapewnienia względnej wygody przy przejazdach na punkty docelowe i z powrotem da się stosunkowo jeszcze dość łatwo rozwiązać przez dostarczenie wagonów, przeznaczonych wyłącznie dla uczestników wyjazdu, lub autobusów, kursujących poza normalnym rozkładem jazdy. Powinny tu przyjść z pomocą również poszczególne przedsiębiorstwa fabryczne przez nabycie i oddanie akcji wyjazdu do dyspozycji pewnej ilości autobusów, czy też innych pojazdów po najniższej cenie opędu. Wreszcie dla wyjazdów jednorodzinnych mogłyby wchodzić w rachubę pojazdy konne, bryczki lub zwykłe wiejskie furmanki, co prócz swobody ruchu dla korzystających z tej lokomocji osób przynosiłoby ponadto możliwość zarobku dla mieszkańców osiedli, w których akcja wyjazdu byłaby urządzana. Że nawet masowe wyjazdy przy użyciu pojazdów konnych są zupełnie możliwe, świadczą o tym przecież coroczne tradycyjne „wyprawy” mieszkańców Krakowa na Bielany w czasie Zielonych Świąt (odległość 7 — 8 km), a gospodarskie wozy i bryczki przy przewozie liczniejszych rodzin z kosztami prowiantów, zawsze wytrzymują konkurencję wszelkich innych nowoczesnych środków transportowych.

To też z tym zasadniczym postulatem organizowania wyjazdu dla starszych bez tłoku i ścisisku, tak w czasie wyjazdów i powrotów oraz godzin, przeznaczonych na odpoczynek wyrajowy i zamieszczony w programie rozrywki, łączy się konieczność wynalezienia i urządzenia terenów, z których uczestnicy wyjazdu mogliby korzystać.

Trudności w tym kierunku będą niewątpliwie bardzo duże w okolicach, gdzie osiedla podmiejskie nie zostały należycie przystosowane do ruchu letnis-

kowego i wczasowego i gdzie brak dotąd jeszcze basenów kąpielowych, plaż nadrzecznych ze strzeżonymi szatniami oraz wreszcie boisk sportowych i lekkoatletycznych.

Inny problem znowu powstaje przy obmyśleniu najbardziej właściwego programu dla wyjazdu kilkugodzinnego i dla wyjazdu na cały dzień. Oczywiście wyjazdy krótsze winny być w całości poświęcone jak najbardziej intensywnemu wykorzystaniu ożywczych wpływów kąpeli, plażowania oraz ćwiczeń lub gier ruchomych. Będzie tu również wielce pomocne radio przy organizowaniu transmisji rozrywkowych lub popularno - naukowych, dostosowanych do rozkładu godzin wyjazdu.

Nie należy tu mieć przy tym na myśli jakiegoś rygorystycznego programu, w którego ramy miały być — nolens - volens — wtłaczany każdy uczestnik wyjazdu na wyraj, lecz poprostu te wszystkie możliwości miłego spędzenia czasu, które będzie miał według swobodnego wyboru do swej dyspozycji.

Wyjazdy krótsze, kilkugodzinne, połączone z ćwiczeniami ruchowymi, sportem i zabawami na świeżym powietrzu wydają się bardziej odpowiednie dla młodszych uczestników wyjazdu, nieobarczonych potomstwem małżeństw i wszystkich innych, należących do młodszego pokolenia pracowników, których zainteresowania sportowe winny znaleźć możliwość pełnego zaspokojenia właśnie w okresie zwolnienia od zajęć zarobkowych.

Osobnej uwagi wymaga dostosowanie akcji wyjazdu do potrzeb większych rodzin pracowniczych, które w ośrodkach fabrycznych są właśnie bardzo liczne i o nich to w pierwszej linii obowiązek społeczny nakazuje pomyśleć. Jeśli bowiem wyjazd „na wyraj” ma stanowić moment istotnego wytchnienia dla głowy rodziny i jej członków, to trzeba go tak zorganizować, aby młodzieży nie pozbawiać swobody i możliwości zabawy, ale równocześnie ustrzec ją przed skutkami własnej nieostrożności lub pustoty, a rodziców uwolnić od zmyru ciągłego niepokoju lub natężonej uwagi i czuwania, aby któraś z pociech nie padła ofiarą jakiejś przygody w obcym środowisku względnie, aby rozbawione młodociane towarzystwo nie przebrało miary zachowania się, narażając siebie i wychowawców na przykre następstwa.

Tu zatem nasuwa się konieczność skoordynowania akcji wyjazdu z urzędzeniem w jej ośrodkach przedszkoli lub ochronek dla młodszej dziatwy a ogródków jordanowskich dla starszej dziatwy pod kierunkiem fachowych sił wychowawczych. Wyraźnie przy tym nowa trudność w zorganizowaniu i rozwiązaniu sprawy posiłków dla rozdzielonych na dwa pokolenia rodzin. Szczegóły te wymagają dokładnego osobnego przebadania, co wychodzi już poza ramy niniejszego rozważania.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa dostarczenia uczestnikom wyjazdu wrażeń i przeżyć kulturalnych i rozrywek umysłowych. Jakkolwiek bowiem głównym celem tej akcji ma być wypoczynek i odprężenie fizyczne w odpowiednich warunkach na świeżym powietrzu, w słońcu i na wolnej przestrzeni poza ciasnymi murami miejskimi, to wydaje się słuszne, aby przy tym nie pomijać sposobności

ci, które pozwoliłyby pracownikom fizycznym, czy umysłowym zaczerpnąć nowych wrażeń i umożliwić im zetknięcie się z nieznanymi dotychczas dziedzinami życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego w Polsce. Okazje takie należy celowo stwarzać przez przeplatanie dni odpoczynku wycieczkami do okolicznych wzorowych gospodarstw, zajmujących się produkcją przemysłową rolną lub hodowlaną, fabryk z działów przemysłowych, nieznanych uczestnikom wyjazdu, kopalń, gospodarstw leśnych i t. p. Wycieczki takie winien poprzedzać krótki wykład fachowy podany w formie przystępnej, budzącej zainteresowanie uczestników przez skierowanie ich uwagi na inne działy pracy i produkcji w Polsce prócz tych, w których sami pracują. Wprowadzenie do programu wyjazdu takich właśnie wycieczek lub wyjazdów do ośrodków przemysłowych, które stanowią dla większości pracowników prawdziwą „terra incognita“, przysporzy im z pewnością pożądanego wrażeń i ożywi ich zainteresowanie, budząc umysł z otępienia, które każdy system fabryczny i zmechanizowane metody pracy prędzej czy później sprowa-

dzają. Zapobiegnie to wreszcie niebezpieczeństwu nudy, oschłości i pustki w okresie wypoczynku na wyraju, które wkradłyby się tam niewątpliwie w razie położenia zbyt jednostronnego nacisku na samą tylko fizyczną stronę odprężenia po całorocznej pracy, gdyż tylko równoczesne harmonijne oddziaływanie dobrze dobranych podniet na kompleksję cielesną i psychiczną jednostki może przynieść zamierzony skutek. Wychodząc z tego założenia, należałoby zaliczyć do programu wyjazdów na wyraj także wycieczki o charakterze ogólnym krajoznawczym, połączone ze zwiedzaniem zabytków historycznych, pomników sztuki i osobliwości przyrody i folkloru, gdyż tak akcja wczasów jak i jej uzupełnienie — wyraj — to przecież tylko jeden z wielu różnorodnych środków, zmierzających do ostatecznego celu: podniesienia poziomu kulturalnego świata pracy w Polsce przez chętną współobywatelską pomoc dla jego własnych wysiłków życiowych.

Inż. Al. Praczyński.

Przegląd orzecznictwa

OPLATY NA UTRZYMANIE STRAŻY NOCNEJ I OŚWIETLENIA ULIC OD NIERUCHOMOŚCI NOWOZBUDOWANYCH.

Nalożenie opłat na cele kosztów utrzymania straży nocnej i oświetlenia ulic w gminach wiejskich b. Królestwa Kongresowego, wymierzanych na podstawie idealnego podatku od nieruchomości nowozbudowanych, sprzeciwia się przepisom art. 1 lit. b. ustawy z 24 marca 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli, poz. 173 Dz. Ust.

(Wyrok NTA z 22 marca 1939 r. L. rej. 5675/36).

Uwaga. Wyrok niniejszy jest również aktualny pod rządem przepisu art. 24 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z 16 listopada 1938 r., poz. 636 Dz. Ust. obecnie obowiązującego.

Skarga jest skierowana przeciw orzeczeniu Wydziału Powiatowego w G. dla samorząd. związku powiat. b. z 22 września 1936 r. (pismo Wydziału z 3 października 1936 r.), którym to orzeczeniem Wydział oddalił odwołanie skarżącego Jana T. i utrzymał w mocy nakaz płatniczy zarządu gminy H. nakładający na skarżącego za r. 1935/36 opłatę szarwarkową, opłatę na straże nocne i opłatę na oświetlenie (dróg) w sumie zł 139,18.

Skarżący zarzuca obrazę art. 2, 27 i 31 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w związku z ustawą z 24 marca 1933 Dz. U. p. 173 o ulgach dla nowowznoszonych budowli, ponieważ za podstawę wymiaru tych opłat, obciążających m. in. właścicieli nieruchomości, przyjęte „idealny“ podatek od budynków, mimo że budynki na nieruchomości skarżącego, jako nowozbudowane, bezspornie są zwolnione od wszelkiego rodzaju podatków i opłat, dla których podstawą wymiaru są podatki od nieruchomości lub budynkowe.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał skargę za uzasadnioną.

Nie ma sporu co do stanu faktycznego, że chodzi o budowle nowowzniesione, podpadające pod działanie wymienionej ustawy z 24 marca 1933 r., i władza pozwana też nie kwestionuje, iż budynki, o które chodzi, są względnie w miarodajnym okresie podatkowym były w myśl art. 1 lit. a zwolnione od podatków od nieruchomości lub budynków pobieranych na rzecz Państwa i związków samorządowych, ale w odpowiedzi na skargę wysuwa jako argument popierający legalność zaskarżonego orzeczenia, że według art. 1 powołanej ustawy nowowzniesione budowle nie są zwolnione od opłat na cele drogowe. Lecz argument ten chybia celu już z tego powodu, że według osnowy nakazu płatniczego i orzeczenia odwoławczego skarżącego bynajmniej nie obciążono opłatami na cele drogowe. Opłaty bowiem na pokrycie kosztów utrzymania straży nocnej i oświetlenia ulic, jeżeli w ogóle wypełniają pojęcie opłat „za używanie komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego“ w rozumieniu art. 27 ustawy o tymczas. uregulowaniu finansów komunalnych — w żadnym wypadku nie mogą być uznane za opłaty na cele drogowe, do których też i art. 27 tejże ustawy nie ma zastosowania. Władza powołuje wprawdzie także art. 31 tejże ustawy, według którego związki komunalne winny pobierać specjalne dopłaty od tych właścicieli nieruchomości i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, których odnośne komunalne urządzenia i zakłady dobra publicznego przynoszą szczególne korzyści gospodarcze lub udogodnienia, lecz pobór takich właśnie opłat nie miałby oparcia ani w aktach wymiarowych ani w odnośnych statutach.

Nalożenie zaś na skarżącego opłaty na oświe-

tlenie i opłaty na straż nocną na podstawie „idealnego podatku budynkowego“ stoi na przeszkodzie bezwzględny zakaz, zawarty w art. 1 lit. b) ustawy z 24 marca 1933 Dz. Ust. p. 173.

Z powyższych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł uchylenie zaskarżonego orzeczenia, jako niezgodnego z prawem.

UPRAWNIENIA BURMISTRZA W SPRAWACH O UTRATĘ MANDATU PRZEZ RADNEGO.

Burmistrzowi, jako władzy pierwszej instancji w sprawach o utratę mandatu przez radnego (art. 5 ust. 3 ustawy z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, poz. 294 Dz. Ust.) nie przysługuje prawo skargi kasacyjnej na orzeczenie wydziału powiatowego, wydane wskutek odwołania od jego decyzji.

(Wyrok z 20 marca 1939 r. L. rej. 3319/37).

Burmistrz miasta R. pismem z dnia 19 kwietnia 1937 r. Nr 1 — 2/84/37 zawiadomił Adama B., członka Rady Miejskiej w R., że wobec przyjęcia w dniu 8 kwietnia 1937 r. pracy na robotach, prowadzonych przez Zarząd Miejski w R., stał się pracownikiem miejskim — i wskutek tego, wobec niezrzeczenia się tej pracy, utracił w myśl art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 23 marca 1933 r., poz. 294 Dz. Ust., mandat członka Rady Miejskiej w R. i został skreślony z listy członków Rady Miejskiej.

Na skutek odwołania wniesionego przez B. od tej decyzji Wydział Powiatowy w R. orzeczeniem z dnia 5 maja 1937 r., uchylił decyzję burmistrza, pozbawiając B. mandatu członka Rady Miejskiej,

stwierdzając, że wobec tego, że radny B. jako bezrobotny uzyskał to zatrudnienie na robotach publicznych finansowanych przez Fundusz Pracy na warunkach tych samych, jak i inni bezrobotni — nie ma w tym obraży przepisów art. 5 i 9 ustawy samorządowej z 23 marca 1933 r., poz. 294 Dz. Ust.

Przeciw temu orzeczeniu wniósł burmistrz m. R. na podstawie uchwały Zarządu Miejskiego z dnia 20 maja 1937 r. skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, zważywszy:

że decyzję z dnia 19 kwietnia 1937 r. wydał burmistrz m. R. jako przewodniczący Rady Miejskiej na podstawie przekazanego w art. 7 ustawy z 23 marca 1933 r., poz. 294 Dz. Ust., przewodniczącym danego organu ustrojowego prawa do orzekania w sprawach wymienionych w cyt. art. 7 (ust. 1 i 2),

że zatem decyzja ta została wydana przez burmistrza w charakterze ustanowionej dla takich spraw przez ustawę władzy I instancji,

że w niniejszym wypadku władza pozwana wydała orzeczenie w charakterze drugiej instancji w postępowaniu administracyjnym, od której orzeczenia władzy pierwszej instancji nie służy skarga,

że również takiego prawa skargi nie uzasadnia uchwała zarządu miejskiego, który w sprawach wynikłych z cyt. art. 5, 7 i 9 nie posiada żadnych kompetencji zastrzeżonych w cyt. ustawie gminnej, skargę jako niedopuszczalną oddalił.

STO.

Sprawy bieżące

O PRZEKAZANIU ZARZĄDOM GMIN PRZYGOTOWANIA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ I PRZECIWGAZOWEJ OSIEDLI ORAZ OGÓŁU LUDNOŚCI.

W sprawie powyższej Minister Spraw Wewnętrznych wydał następujące zarządzenie z dnia 14 czerwca 1939 r. Nr Wojsk. opl. 9/31/2 (Dziennik Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr 15, poz. 111):

„Na podstawie § 6 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Państwa (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 73) zarządzam co następuje:

§ 1. Przygotowanie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej osiedli, jako całości, oraz ogółu ludności (samoobrony) przekazuje się zarządom gmin.

§ 2. Do przełożonych gmin, w zakresie przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, należą w szczególności:

1) co do osiedli:

a) opracowanie planu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej osiedla,

b) podział osiedla na dzielnice do celów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej,

c) zorganizowanie alarmowania osiedla,

d) zorganizowanie maskowania i gaszenia światła,

e) zorganizowanie i zaopatrzenia organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej osiedla,

f) przygotowanie i wyposażenie w niezbędny sprzęt, środki i urządzenia siedzib i punktów wyjściowych dla organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej osiedla,

g) wybór i przystosowanie istniejących pomieszczeń na schrony publiczne oraz budowy schronów publicznych;

2) co do ogółu ludności:

a) określanie granic terenowych poszczególnych domów (bloków domów) do celów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

b) wyznaczanie personelu do organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej domów (bloków domów),

c) ustalanie planu przysposobienia personelu organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej domów (bloków domów),

d) upoważnianie organów kierowniczych obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej domów (bloków domów) do przeprowadzania ćwiczeń, pogotowi i alarmów na terenie tych domów (bloków domów), we wskazanych terminach,

e) wydawanie zarządzeń, dotyczących maskowania, redukcji oraz gaszenia światła zewnętrznych

i wewnętrznych ogólnego użytku na terenie domów (bloków domów),

f) organizowanie pomocy technicznej, w zakresie przygotowania schronów domowych oraz pomieszczeń zabezpieczających i uszczelnionych ogólnego użytku, stosownie do specjalnych zarządzeń władz,

g) kontrolowanie prac w zakresie przygotowania przez ogół ludności samoobrony przeciwlotniczej i przeciwigazowej.

§ 3. (1) W miastach, których zarządy sprawują funkcje powiatowych władz administracji ogólnej, przygotowanie obrony przeciwlotniczej i przeciwigazowej następuje według dyrektyw wojewódzkich władz administracji ogólnej, w innych gminach — według dyrektyw powiatowych władz administracji ogólnej.

(2) W m. st. Warszawie przygotowanie obrony przeciwlotniczej i przeciwigazowej następuje według dyrektyw Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę.

§ 4. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia“.

O ZAOPATRZENIU LUDNOŚCI W POMIESZCZENIA CHRONIĄCE PRZED SKUTKAMI NAPADÓW LOTNICZYCH.

Minister Spraw Wewnętrznych wystosował do p.p. wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast okólnik Nr 24 z dnia 13 czerwca 1939 r. Nr B.B. opl. 21 — S. — 324/39 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 15) treści następującej:

„Potrzeba szybkiego zaopatrzenia ludności w pomieszczenia chroniące ją przed skutkami napadów lotniczych nakłada na władzę administracji ogólnej obowiązek niezwłocznego podjęcia niezbędnych prac przygotowawczych.

W zrozumieniu tego obowiązku i w ślad za pismem z dnia 9.V.1939 r. Nr BB. opl. 21-S-307/39, przy którym rozesłano: „Wskazówki dla komendantów opl. domów, właścicieli domów oraz głównych lokatorów o urzędzeniu pomieszczeń ochronnych dla celów samoobrony przeciwlotniczej“, zarządzam co następuje:

I. Terytorialnie właściwe władze nadzoru budowlanego na obszarze miast i miejscowości, objętych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29.VI.1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 278) nie będą udzielać pozwoleń na użytkowanie budynków mieszkalnych, podpadających pod przepisy §§ 39 i 40 tegoż rozporządzenia przed całkowitym ukończeniem budowy schronu, zgodnie z powołanymi przepisami. Jeżeli zaś pozwolenia te zostały już udzielone przed ukończeniem budowy schronu, wspomniane władze wydadzą bezzwłocznie nakazy przystosowania schronów do powołanych wyżej przepisów w terminie nie dłuższym niż dwa miesiące.

II. Te same władze dokonają niezwłocznie i na określonym wyżej obszarze komisyjnych oględzin wszystkich prywatnych budynków mieszkalnych o kubaturze powyżej 2.500 m³ i ustalą protokółarnie: wybór właściwego dla każdej nieruchomości pomieszczenia ochronnego, jego położenie i wielkość,

kierując się powołanymi na wstępie wskazówkami, oraz biorąc pod uwagę wszystkie związane z tym zagadnieniem warunki lokalne.

W szczególności komisje te, złożone z przedstawiciela Zarządu Miejskiego (fachowa siła techniczna), komendanta opl. domu lub komendanta opl. bloku i właściciela nieruchomości lub jego zastępcy, zbadają, poczynając od dzielnic więcej zagrożonych, czy w piwnicach budynku znajduje się część możliwa do przystosowania na cele schronu, tak ze względu do technicznych, jak i gospodarczych, przy czym za przeszkodę gospodarczą nie może być uważane zajęcie piwnic na składy węgla, jarzyn, pralnie itp., ponieważ takie użytkowanie piwnic przystosowanych na schrony w czasie pokoju jest dopuszczalne. Tym większą uwagę zwrócą komisje na warunki techniczne jak np. głębokość fundamentów, wymiary, rodzaj i wytrzymałość konstrukcji (krucha zaprawa, zmurszała cegła), oraz na zachowanie wymogów, ustalonych „wytycznymi technicznymi budowy schronów i innych pomieszczeń przeciwlotniczych“. W razie gdy przytoczone względy nie pozwalają na wykonanie schronu w piwnicy komisje powinny rozważyć, czy istnieje możliwość wykonania nad lub podziemnego schronu IV kategorii, poza obrębem budynku i sferą grożącego zasypania według typowych tanich rozwiązań; a w razie zachodzących i w tym względzie trudności, czy istnieje możliwość wykorzystania na ten cel piwnic, ogrodu lub podwórza sąsiednich nieruchomości. Gdyby i takie załatwienie sprawy napotykało na trudności, komendanci opl. domów we własnym zakresie działania ustalą dla każdego samodzielnego mieszkania wybór i sposób wykonania przez lokatorów pomieszczeń zabezpieczających a w ostateczności tylko uszczelnionych.

Protokółarne ustalenia komisji powinny być podpisane przez wszystkich jej członków, nie wyłączając właściciela nieruchomości, którego równocześnie należy powiadomić, że w razie ukazania się odpowiednich przepisów prawnych, protokoły te będą miarodajne co do wyboru miejsca i sposobu urządzenia schronu; wobec czego w interesie właściciela leży rozpoczęcie ustalonych robót dla zapobieżenia późniejszym trudnościom w uzyskaniu potrzebnych materiałów i robotników fachowych.

Na podstawie zebranego w ten sposób materiału wspomniane wyżej organa przedłożą mi za pośrednictwem P. P. Wojewodów, P. Komisarza Rządu, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast sprawozdania zawierające:

1) przybliżoną ilość mieszkańców w domach ponad 2.500 m³, oraz jaki 1/10 tej ilości może znaleźć zabezpieczenie w schronach piwnicznych, a jaki w schronach podwórzowych;

2) przybliżone koszty: a) przystosowania piwnic, b) budowy schronów podwórzowych;

3) realny termin ukończenia prac, z uwzględnieniem stanu majątkowego właścicieli oraz lokalnych możliwości na rynku materiałów i robocizny fachowej.

Ponieważ dla dokonania powyższych czynności potrzebną jest odpowiednia ilość sił technicznych, organa nadzoru budowlanego zwrócą się bezzwłocz-

nie do miejscowych zarządów SARP i NOI celem wydelegowania do współpracy i pomocy w tej akcji członków tych stowarzyszeń, zgodnie z deklaracją złożoną przez ich zarządy główne na ręce Pana Inspektora Obrony Powietrznej Państwa.

III. Równoległe z omawianą wyżej akcją oraz dla zabezpieczenia ludności, która nie znajdzie ochrony w sposób podany wyżej w ustępach I i II, Zarządy Miejskie miast wydzielonych rozpoczną bezwzględnie studia w kierunku ustalenia potrzeby i możliwości budowy schronów zbiorowych, służących na pomieszczenia nie zabezpieczonej ludności zamieszkałej lub pracującej w dzielnicach zwarto zabudowanych. W studiach tych należy wziąć pod uwagę, czy i w jakim stopniu można wykorzystać wszystkie istniejące na terenie omawianych dzielnic: forty, podziemne lochy i przejścia, oraz zbadać, czy poza tym istnieje możliwość wykonania pewnych obiektów podziemnych o wartości dochodowej jak: przejścia podziemne, garaże, dworce autobusowe, hale targowe, szalety itp., z tym założeniem, że w czasie wojny obiekty te mogłyby służyć jako schrony zbiorowe. W razie pozytywnego wyniku tych badań należy opracować ogólny plan tych inwestycji, ustalając ich wielkość i położenie pod kątem widzenia potrzeb gospodarczych i obliczając wynikające stąd koszty zasadnicze, a także pojemność obiektów w razie użycia ich na schrony.

Równoległe jednak należy dla tych inwestycji ustalić koszty prac dodatkowych, związanych z wymaganiami obrony przeciwlotniczej, jak: większe zagłębienie, silniejsze konstrukcje, sztuczna wentylacja, szczelne zamknięcia wejść, ewent. podziały na komory po 50 osób itp. urządzenia. W uzupełnieniu należy obliczyć również możliwości obniżenia kosztów zasadniczych w razie zwolnienia od odszkodowań za serwituty, oraz z tytułu użycia sił i środków pracy przymusowej, które to ułatwienia mogą być aktualne przy budowie schronów zbiorowych.

Przedłożenie przeprowadzonego w ten sposób zagadnienia budowy schronów zbiorowych PP. Wojewodom, P. Komisarzowi Rządu, Przewodniczącym Wydziałów Powiatowych i P. Prezydentom Miast do akceptacji wraz z niezbędnymi planami, kosztorysami wstępnymi i obliczeniami pojemności schronów powinno nastąpić w terminie jednego miesiąca, przy czym Zarządy Miejskie przepracowanie tego zagadnienia powierzą specjalnie zorganizowanej komórce technicznej, wstrzymując na ten czas, w razie konieczności, inne mniej pilne prace projektodawcze lub wykonawcze.

IV. By sprostać ewentualnym nagłym potrzebom chwili jeszcze przed wykonaniem schronów prywatnych i ukończeniem budowy schronów zbiorowych, a również dla koniecznego uzupełnienia pojemności omówionych wyżej urządzeń, Zarządy Miejskie miast wydzielonych przygotowują bezwzględnie plany budowy rowów przeciwlotniczych w parkach i na terenach wyłączonych spod zabudowy, oraz zapewnią sobie zawczasu dostawę sprzętu i materiałów potrzebnych do wykonania tych robót.

Szczegółowych sprawozdań PP. Wojewodów, P. Komisarza Rządu, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast o wykonaniu

powyższego zarządzenia oczekiwać będę w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1.VIII br., badając osobiście lub przez podległe mi organa postępy zarządzonej akcji w terenie“.

O PRZYSPIESZENIU PROCEDURY PRZY ZATWIERDZANIU PLANÓW ZABUDOWANIA.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało pismo okólne Nr SB. 28-218/4 z dnia 14 czerwca 1939 r. do pp. wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych, prezydentów miast, przewodniczących komisji regionalnych planów zabudowania, przewodniczących wydziałów wykonawczych komisji uzdrowiskowych (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 15 z dn. 20.VI.1939 r.) treści następującej:

„W związku z okólnikiem Nr 11 z dnia 16 marca 1939 r. o uproszczeniu i przyspieszeniu procedury zatwierdzania projektów budowlanych (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 7, poz. 41), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje poniżej do wiadomości nadesłany mu przez Prezydium Rady Ministrów okólnik P. Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 maja 1939 r. Nr 92-6/41“.

Załącznik: Okólnik Prezesa Rady Ministrów Nr 15.

„Organa powołane do sporządzania planów zabudowania miast i uzdrowisk zawiadamiają o przystąpieniu do sporządzenia planów interesowane władze rządowe, które mogą zgłaszać swe zastrzeżenia w celu uwzględnienia w zamierzonych planach interesów Państwa (art. 27 prawa budowlanego Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 216 z 1939 r.).

Jedną z przyczyn hamujących częstokroć ruch budowlany jest zwlekanie władz rządowych z odpowiedzią na otrzymane zawiadomienia ze względu na brak ustalonych programów inwestycji państwowych na wchodzących w grę terenach.

Dla zapobieżenia ujemnym skutkom tego stanu rzeczy proszę Pana Ministra — w związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 19 grudnia 1938 r., dotyczącą przyspieszenia procedury załatwiania spraw budowlanych — o wydanie zarządzenia, by Ministerstwo względnie inne podległe władze rządowe:

1) niezwłocznie po otrzymaniu wspomnianych zawiadomień przystępowały do opracowania programu inwestycji państwowych dla terenów objętych zamierzonym planem zabudowania, w zakresie niezbędnym dla sporządzenia tego planu;

2) najpóźniej w terminie rocznym od otrzymania zawiadomień, na podstawie ustalonego programu tych inwestycji, udzielały niezbędnych odpowiedzi organom sporządzającym plany zabudowania;

3) przy załatwianiu w toku instancji wystąpień gmin przeciw zgłoszonym zastrzeżeniom (art. 27 ust. 3 prawa budowlanego) zasięgały opinii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W przypadkach odmiennych stanowisk poszczególnych Ministerstw, mogących wpływać na opóźnienie zatwierdzenia planu zabudowania, uzgodnienie zachodzących różnic przeprowadzać będzie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych“.

O RUCHU MOTOCYKLI NA DROGACH PUBLICZNYCH.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało pismo okólne z dnia 19 czerwca 1939 r. Nr AP. 55/108 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 15 z 20.VI.1939) do pp. wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i starostów treści następującej:

„Pan Prezes Rady Ministrów w czasie swych objazdów zwrócił uwagę na okoliczność, iż na motocyklach wożone są dzieci bądź na kierownicy, bądź też na ręku osób siedzących na tylnym siedzeniu.

Wozenie dzieci w tych warunkach odbija się ujemnie na delikatnym ich organizmie, w szczególności wzmożone wdychanie kurzu powstającego ze ścieranej nawierzchni drogowej przyczynia się do powstawania chorób gardła, płuc i t. p.

Ponadto opisany wyżej sposób umieszczania dzieci utrudnia zachowanie równowagi pasażerów i kierowcy, krępując w szczególności swobodę ruchu tego ostatniego, przez co naraża jadących i inne osoby, korzystające z dróg publicznych, na wypadki, zagrażające utratą życia lub kalectwem.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w oparciu się na postanowieniach art. 53 rozporządzenia z dnia 27.X.1937 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 616) zarządza wydanie polecenia podległym organom P. P., by motocyklistów, naruszających we wspomniany sposób omawiane przepisy, pociągały do odpowiedzialności“.

KURS DLA INSPEKTORÓW SAMORZĄDU GMINNEGO.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało do P. P. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego) okólnik Nr SS. 40/38-57 dnia 19 czerwca 1939 r. następującej treści:

„Nawiązując do pisma okólnego z dnia 13 lipca 1937 r. Nr SS. 40/38-30 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewnętrznych Nr 19, poz. 147), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadamia Panów Wojewodów, że Instytut Komunalny w Warszawie przystępuje do zorganizowania drugiego kursu dla inspektorów samorządu gminnego, mianowicie tych, którzy nie odbyli kursu pierwszego, zorganizowanego w jesieni 1937 r. i na wiosnę 1938 r. Zapowiadany niniejszym kurs odbędzie się podobnie jak kurs pierwszy w 2 częściach, z których każda obejmować będzie 3 turnusy. Pierwsza część kursu odbędzie się w jesieni br. w następujących terminach:

- I turnus — 18.IX — 7.X. 1939 r.
- II „ — 9.X — 28.X. 1939 r.
- III „ — 6.XI — 25.XI.1939 r.

Druga część kursu odbędzie się na wiosnę 1940 r. w turnusach, których terminy będą ustalone później. Przywiązując wagę do dalszego poddania pozostałych inspektorów samorządu gminnego systematycznemu przeszkoleniu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Panów Wojewodów o poparcie tej akcji i wydanie ze swej strony zarządzenia, aby na każdy z trzech turnusów jesiennych Urzędy Wojewódzkie zgłosiły, o ile możliwości, równą liczbę inspektorów, kierując się wytycznymi, podanymi w powołanym na wstępie piśmie okólnym z dnia 13 lipca 1937 r. Nazwiska inspektorów, wyznaczonych na poszczególne turnusy kursu, podadzą Urzędy Wojewódzkie do wiadomości Sekretariatowi Instytutu Komunalnego, Al. Jerozolimska 85 do dnia 15 września b. r. Opłata za pierwszą część kursu wynosić będzie jak przy kursie pierwszym zł 60.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Panów Wojewodów o zarządzenie dopilnowania, ażeby akcja obsyłania poszczególnych turnusów odbyła się sprawnie“.

PUBLICZNA SŁUŻBA ZDROWIA.

Szeroko i długo dyskutowany projekt ustawy o służbie zdrowia został w ubiegłej sesji zwyczajnej uchwalony przez izby ustawodawcze. W Dzienniku Ustaw Nr 54, poz. 342 została w rezultacie ogłoszona ustawa z dnia 15 czerwca 1939 r. o publicznej służbie zdrowia.

Jak z art. 1 ustawy wynika, ma ona na celu organizację całokształtu opieki nad zdrowiem ludności. W szczególności publiczna służba zdrowia obejmuje sprawy: zwalczania chorób i zapobieganie im, zakładów leczniczych i leczniczo - zapobiegawczych, uzdrowisk, cmentarzy, opieki higieniczno - lekarskiej nad matką i dzieckiem, zwłaszcza w szkołach powszechnych i doksztalających, higieny szkolnej, wychowania fizycznego, opieki nad koloniami i półkoloniami, zaopatrywania ludności w wodę i usuwania nieczystości, dozoru sanitarnego nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, higieny bytowania i pracy, kąpielisk, higieny środków lokomocji, nadzoru sanitarnego nad wyrobem i obrotem środków leczniczych i zapobiegawczych, aptek i drogerii, nadzoru nad zawodami czynnymi w zakresie służby zdrowia (ust. (2) art. 1).

Wykonywanie zadań z zakresu publicznej służby zdrowia należy w zasadzie do Rządu (Ministra Opieki Społecznej, względnie innych ministrów, jeśli specjalne ustawy będą to przewidywały). Ustawa przewiduje także właściwość innych organów, mianowicie władz administracji ogólnej, samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego i instytucji ubezpieczeń społecznych oraz innych organizacji publicznych, a nawet społecznych, o ile właściwość taka jest określona w osobnych przepisach ustawowych (art. 2 ust. (1)). Ustawa nie zajmuje się jednak szerzej podziałem zadań między wymienione organy; wyliczenie to należałoby zatem traktować jako potwierdzenie mocy obowiązującej specjalnych przepisów ustawowych oraz jako wskazówkę dla powyższego ustawodawcy, wydającego osobne przepisy w kwestiach, objętych zakresem służby zdrowia, wskazówkę, która go zresztą formalnie nie będzie krępować. Ramowość odpowiedniego przepisu jest tak szeroka, że nawet nie przyznaje Rządowi względnie Ministrowi Opieki Społecznej prawa nadzoru nad organizacją i działalnością służby zdrowia, przez kogokolwiek byłaby ona wykonywana.

Od ramowości w kwestii podziału zadań w zakresie służby zdrowia są jednak ustanowione w ustawie pewne wyjątki. Biorąc w kolejności artykułów ustawy, do wyjątków tych należy: 1) przekazanie Ministrowi Opieki Społecznej zarząd państwowymi uzdrowiskami, zakładami badawczymi i doświadczalnymi oraz zakładami leczniczymi, nie przekazanymi w zarząd innych ministrów (art. 2 ust. (3)); 2) nałożenie na gminy obowiązku wykonywania czynności sanitarno - porządkowych; należy przy tym zaznaczyć, że dotyczy tej kwestii przepis art. 3 („gminy wykonywują czynności sanitarno - porządkowe, należące do ich zakresu działania, w szczególności w sprawach zapobiegania chorobom zakaźnym i społecznym oraz ich zwalczaniu, w zakresie administracji rządowej“) jest co najmniej niejasny i nazbyt lakoniczny. To samo trzeba powiedzieć o następ-

nym, (2), ustępie tego artykułu, mówiącym o kosztach wykonywania czynności sanitarno - porządkowych; 3) nałożenie na samorządy obowiązku zakładania i utrzymywania ośrodków zdrowia (art. 6 i 7).

Bardziej szczegółową jest natomiast ustawa w kwestiach mniej zasadniczych, ustawy organizacyjnej. Mówi zatem szczegółowo o tym, kto ma być organem fachowym związków samorządowych w zakresie służby zdrowia (w pow. zw. sam. lekarz powiatowy lub inny powołany przez wydział powiatowy, w gminach — lekarz gminny lub miejski (art. 4); zaleca (bo tylko tak to można traktować), by związki samorządowe utrzymywały odpowiednią liczbę lekarzy i personelu pomocniczego (art. 5 ust. (1)); przewidzieć, co się ma stać, gdy gminy nie będą mogły utrzymywać własnych lekarzy (wtedy pow. zw. sam. obowiązany jest powołać dla 2 — 3 gmin wspólnego lekarza, zwanego okręgowym, art. 5 ust. (2)); wreszcie ustanawia przy Ministrze Opieki Społecznej, wojewodach, wydziałach powiatowych i zarządach gminnych (miejskich) — rady względnie komisje zdrowia jako organy doradcze i opiniotwórcze (art. 10).

Ciężar gatunkowy ustawy spoczywa w przepisach o ośrodkach zdrowia, które mają być „podstawową jednostką, zapewniającą ludności opiekę zdrowotną oraz sprawującą pieczę nad warunkami higienicznymi jej bytowania“ (art. 6 ust. (1)). Do zadań ośrodka zdrowia należy krzewienie higieny i podnoszenie stanu zdrowotnego ludności przez sprawowanie opieki higieniczno - lekarskiej nad matką i niemowlętami, dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym, zwalczanie chorób społecznych i zakaźnych, piecza nad higieną otoczenia, udzielanie pomocy leczniczej w nagłych przypadkach i udzielanie pomocy leczniczej i położniczej ubogim. Fakultatywnie i niejako ubocznie ośrodki zdrowia mogą udzielać pomocy leczniczej i położniczej funkcjonariuszom państwowym, pracownikom samorządowym, osobom ubezpieczonym w ubezpieczalniach społecznych i innym na mocy specjalnych umów (art. 6 ust. (2)).

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY ZDROWIA.

W dn. 26 ub. m. odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem ministra M. Kościakowskiego doroczne plenarne posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia z udziałem podsekretarza stanu dr Piestrzyńskiego, przedstawicieli innych ministerstw, wydziałów lekarskich uniwersytetów, Naczelnej Izby Lekarskiej, Związku Powiatów Rzplitej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz wyższych urzędników Ministerstwa Opieki Społecznej.

Na wstępie wiceminister, dr Piestrzyński złożył sprawozdanie ze stanu zdrowia publicznego w kraju w r. 1938 i omówił kilka aktualnych zagadnień zdrowotności publicznej i prac państwowej służby zdrowia. W roku sprawozdawczym nie zanotowano groźniejszych epidemii chorób zakaźnych, a nawet ogólna liczba zachorowań uległa w stosunku do lat ubiegłych pewnemu zmniejszeniu. W zabezpieczeniu ludności od tych chorób ogromną rolę grają masowe szczepienia ochronne, których dokonano w roku ub. ok. 4.000.000. Warto dodać, że projektuje się wpro-

rowadzenie na tych terenach, gdzie okaże się to potrzebne, przymusowych szczepień przeciw durowi brzuszemu. Wzrosła jednocześnie akcja zwalczania chorób społecznych, a przede wszystkim gruźlicy, jaglicy i chorób wenerycznych, co wiąże się z rozszerzeniem sieci ośrodków zdrowia i przychodni, zwłaszcza na wsi. Przychodnie, których działa w kraju już 2.638, miały w roku ub. pod opieką około 1.100.000 chorych, bądź zagrożonych i udzieliły przeszło 4 miln. porad.

Jak wynika z badań komisji poborowych, stan zdrowia młodzieży uległ dalszej poprawie. Stwierdzono zwłaszcza bardzo znaczny spadek chorych na jaglicę i wole. Gdy w r. 1932 w woj. krakowskim zwalniano z powdów wola 20,6 proc. poborowych, to obecnie zwalniano się zaledwie ok. 2 proc. W latach ostatnich przeciętny wzrost rekruta powiększył się o 1 cm., a waga o 1 kg.

Śmiertelność w kraju spadła w roku sprawozdawczym do nienotowanego dotąd poziomu 13,8. Ma to duże znaczenie dla ogólnego przyrostu ludności, zwłaszcza wobec pewnego zmniejszenia liczby urodzin.

Obowiązek zakładania i utrzymywania ośrodków zdrowia spoczywa w myśl ustawy na pow. zw. sam., miastach i gminach wiejskich (art. 7 ust. (1)). Z konstrukcji art. 7 wynika jednak, że zasadniczy obowiązek ciąży na gminach. Przy tym ujęciu nabiera znaczenia ust. (2) art. 7, że w razie gdy gmina wiejska lub miasto niewydzielone nie jest w możności założyć i utrzymać ośrodka, powiatowy związek samorządowy ma utworzyć dla 2 — 3 gmin wspólny ośrodek zdrowia, zwany okręgowym.

Ustawodawca, zdając sobie sprawę, że wykonanie obowiązków, nałożonych ustawą, ze względów finansowych nie będzie łatwe i proste, przewidział możliwość łagodzenia ich. Jak już wyżej wskazano, gdy miasto niewydzielone lub gmina wiejska nie jest w możności utrzymać lekarza gminnego i ośrodka, wstępuje obowiązek pow. zw. sam., który ma utrzymać dla 2 — 3 gmin wspólnego lekarza okręgowego i wspólny ośrodek zdrowia. Gdyby z kolei stan finansowy pow. zw. samorządowego nie pozwalał na ponoszenie odpowiednich wydatków, Minister Opieki Społecznej może odroczyć wykonanie tych obowiązków (art. 5 ust. (3), art. 7 ust. (3)). Poza tym na utrzymanie ośrodków zdrowia przeznaczona jest w ustawie pomoc Skarbu (art. 7 ust. (4)).

Pozostałe artykuły ustawy poświęcone są sprawie uposażenia lekarzy okręgowych w Małopolsce (art. 11), zniesieniu Państwowej Rady do spraw uzdrowisk (art. 12), wyrobu i obrotu środków leczniczych (art. 13) oraz przepisom końcowym (art. 14, 15 i 16).

Ustawa wchodzi w zasadzie w życie z dn. 1 lipca 1939 r., jednak przepisy co do obowiązku utrzymywania lekarzy gminnych (miejskich) i okręgowych oraz ośrodków zdrowia — z dniem 1 kwietnia 1940 r. Z chwilą wejścia w życie ustawy tracą moc ustawy, szczegółowo wyliczone w art. 14, m. in. zasadnicza ustawa sanitarna z 1919 r. Z chwilą uchylenia tej ustawy należy przyjąć, że także tracą moc obowiązującą wszystkie rozporządzenia na jej podstawie wydane.

W pracach państwowej służby zdrowia na plan pierwszy wysuwają się obecnie zagadnienia powiększenia liczby lekarzy i ich właściwego rozmieszczenia w Państwie oraz rozbudowy placówek zdrowia na wsi.

W związku z tym Rada przedyskutowała obszernie sprawę studiów lekarskich pod kątem powiększenia liczby słuchaczy. Omówiono również sprawę wprowadzenia w życie uchwalonej ostatnio przez parlament ustawy o publicznej służbie zdrowia. Ustawa ta przewiduje zagęszczenie sieci ośrodków zdrowia tak, aby na każde dwie — trzy gminy przypadał jeden ośrodek. Chodziłoby więc o około 1.300 ośrodków, to jest dwa razy więcej niż ich mamy obecnie. W związku z ustawą należy się spodziewać powołania w najbliższym czasie wojewódzkich, miejskich i powiatowych komisji zdrowia, które skupią przedstawicieli władz sanitarnych i społeczeństwa.

W dyskusji ze szczególnym zadowoleniem podkreślono korzyści, jakie wynikły ze ścisłego zespólnienia prac państwowej służby zdrowia z lecznictwem ubezpieczeń społecznych, które wspólnie mogły rozwinąć bardziej skuteczną akcję w dziele rozbudowy placówek zdrowotnych, a zwłaszcza szpitali i rozszerzyć opiekę lekarską i pomoc leczniczą dla ogółu ludności.

W zakończeniu ożywionej dyskusji minister M. Kościalkowski zreasumował wyniki obrad i zamykając posiedzenie podziękował członkom Rady za ich wydatną całoroczną pracę w sekcjach Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia.

BĘDZIN.

Powiat będziński, jako należący do najbardziej uprzemysłowionych części kraju, posiada odmienne warunki i zainteresowania gospodarcze od tych, jakie istnieją w powiatach rolniczych. O ile chodzi jednak o popieranie miejscowego życia gospodarczego przez samorząd terytorialny, to zakres zadań tego samorządu jest tu i tam jednakowy. Rzeczą już tylko polityki gospodarczej każdego samorządu jest nastawianie działalności w dziedzinie tego popierania według odrębności lokalnych swego terenu.

Budżet będzińskiego powiatowego związku samorządowego na rok 1939/40 uwzględnił potrzeby gospodarcze swego powiatu w odniesieniu do rolnictwa, przemysłu i handlu.

Z uwagi na wybitnie przemysłowy charakter powiatu, trudno będzie samorządowi powiatowemu rozwinąć w granicach budżetu większą akcję w tym kierunku, jak tego wymagałaby istotna potrzeba.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 30.VI. 1939 r.)
 1 dol. St. Zjedn. — 5.32 zł.
 100 frank. szwajc. — 119.90 zł
 1 funt. szterl. — 24.89 zł.
 100 frank. franc. — 14.09 zł.

CENY ZBOŻA.

W dn. 30.VI. 1939 r. Warszawa. (Cena za 100 kg.)
 Zyto 15.50 — 16.00 zł.
 Pszenica 29.00 — 30.00 zł.
 Jęczmień 18.75 — 19.50 zł
 Owies 20.50 — 20.75 zł.

Poradnik samorządowy

Pytanie. Jeden z Wydziałów Powiatowych na terenie województw południowych zapytuje w następującej sprawie:

Rada miejska w X. na jednym ze swych posiedzeń ustaliła zasady przyjmowania nauczycieli i ustaliła wysokość uposażeń.

Uchwałę tę Wydział Powiatowy przedłożył Urzędowi Wojewódzkiemu do zatwierdzenia. Urząd Wojewódzki pismem swym orzekł, iż uchwała ta po myśli art. 43 i 65 ustawy samorządowej nie podlega zatwierdzeniu przez Urząd Wojewódzki.

Kto faktycznie taką uchwałę winien zatwierdzić i czy potrzebna jest opinia Kuratorium.

Czy istnieją przepisy prawne i jakie regulujące stosunki służbowe nauczycieli średnich szkół prywatnych.

Odpowiedź. Stosunki służbowe nauczycieli średnich szkół prywatnych nie zostały unormowane dotychczas żadnymi przepisami szczególnymi (prawa publicznego) i są obecnie oparte na umowach indywidualnych jakie nauczyciele ci zawierają z właścicielami szkół. Zaznaczyć przy tym należy, że umowy te nie mogą być zawierane na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16.III.1928

r. (D. U. R. P. nr 35, poz. 323) o umowie o pracę pracowników umysłowych, gdyż nauczyciele nie będąc wymienieni w art. 2 tego rozporządzenia nie mogą być uważani za pracowników umysłowych w jego rozumieniu. Natomiast przy zawieraniu tych umów stosować należy normy prawa cywilnego t. j. przepisy Kodeksu Zobowiązań z dnia 27.X.1933 r. (D. U. R. P. nr 82, poz. 598).

O ile chodzi o określenie, kto jest funkcjonariuszem samorządowym i czy za takiego można uważać nauczyciela szkoły średniej utrzymywanej przez związek samorządowy, to sprawę tę regulują przepisy § 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 r. (D. U. R. P. nr 118, poz. 1073), które postanawiają, że pracownikami komunalnymi w rozumieniu tego rozporządzenia (przy uwzględnieniu stosunków prawnych wytworzonych w tym względzie w poszczególnych b. dzielnicach) są wszyscy płatni pracownicy, za wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw komunalnych oraz pracowników czasowych, przyjętych przez związek komunalny na służbę pomocniczą niestałą z wynagrodzeniem pozaetatowym.

Ponieważ przepis ten za pracowników samorzą-

dowych uznaje wszystkich pracowników za wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw komunalnych, do kategorii których nie można zaliczyć nauczycieli, gdyż są oni pracownikami zakładu (gimnazjum) utrzymywanego przez związek samorządowy, przeto nauczycieli tych należy uznać za pracowników samorządowych.

Art. 43 ust. (1) lit. d) ustawy z dnia 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (DURP nr 35, poz. 294) postanawia, że do zakresu działania rady gminy należy stanowienie norm i zasad, dotyczących zarządu sprawami gminy i jej gospodarki, a w szczególności ustanawianie rodzaju i ilości stanowisk służbowych oraz wysokości przywiązanych do nich uposażeń.

Uchwała ta zgodnie z art. 65 ust. (4) powyższej ustawy podlega w pierwszej instancji zatwierdzeniu przez wojewodę przy współudziale wydziału wojewódzkiego z głosem stanowczym. Minister Spraw

Wewnętrznych upoważniony jest prawem decyzji, zastrzeżonych w tych sprawach wojewodom w stosunku do gmin wiejskich i miast niewydziałonych z pow. zw. samorz. przekazać właściwym wydziałom powiatowym.

Jak więc z powyższego wynika stosunki służbowe nauczycieli średnich szkół prywatnych nie są unormowane ustawami szczególnymi. Nauczycieli szkół średnich, utrzymywanych przez związki samorządowe, należy uznać za funkcjonariuszów samorządowych, a wobec tego uchwała dotycząca ich stosunku służbowego winna być, naszym zdaniem, zatwierdzona przez władzę nadzorczą, wymienioną w art. 65 ust. (4) ustawy z dnia 23.III.1933 r.

Zarazem zaznaczyć należy, że nie ma żadnych przepisów prawnych, któreby nakazywały, że do zatwierdzenia uchwały o stosunku służbowym nauczycieli szkół średnich prywatnych, potrzebna jest opinia Kuratorium. mgr. Z.

Przegląd wydawnictw

BROSZURY LETNISKOWE HUCULSZCZYNY I SKOLSZCZYNY.

Celem zareklamowania w całej Polsce walorów letniskowych i turystycznych Skolszczyzny i Huculszczyzny, Związek „Karpaty Wschodnie“ wydał ostatnio dwie broszury informacyjne o miejscowościach letniskowych tych terenów.

Pierwsza „Skolszczyzna i powiat doliński“ wyczerpująco podaje opis miejscowości położonych w dolinach rzek Stryja, Oporu, Świcy i Łomnicy, dokładnie informując o możliwościach wypoczynkowych. Z ogólnego opisu dowiadujemy się, że tereny te pokryte w większej części prąborem posiadają silny zwierzostan, a rzeki Stryj i Opór obfitujące w różne gatunki ryb są dostępne dla amatorów rybołówstwa, zwłaszcza letników, gdyż łatwo można uzyskać zezwolenia na połów.

Druga broszura „Huculszczyzna“ szczegółowo informuje o uzdrowiskach i miejscowościach letniskowych powiatu nadworniańskiego, położonych w dolinie Prutu, Bystrzyc, Nadworniańskiej i Sołotwińskiej, powiatu kosowskiego, ko-

lomyjskiego, śniatyńskiego i stanisławowskiego. Obok opisu miejscowości, podane są najdogodniejsze dojazdy kolejowe, autobusowe, przeciętne ceny za pobyt oraz opisy, charakteryzujące Huculszczyznę, mieszkańców jej — Huculów, sztukę ludową oraz wartości letniskowo - turystyczne. Do broszury dołączona jest wkładka informująca szczegółowo o strefie nadgranicznej, w której bez ograniczeń poruszać się mogą posiadający ważne legitymacje służbowe urzędnicy państwowi, przedsiębiorstw państwowych, oficerowie, podoficerowie oraz ich rodziny, jak również i osoby, które otrzymały zezwolenie na pobyt w strefie nadgranicznej, wydane przez właściwe ze względu na miejsce zamieszkania starostwa, lub w miejscowych kompaniach K. O. P.-u.

Całość obu broszur jest bogato ilustrowaną oraz zaopatrzoną w mapki miejscowości letniskowych wraz z liniami komunikacyjnymi. Dzięki estetycznej szacie oraz dokładnym i najaktualniejszym informacjom przyczynia się niewątpliwie do zapoznania szerokich mas letników z warunkami pobytowymi w miejscowościach wypoczynkowych województwa stanisławowskiego.

Komunikaty

5-MIESIĘCZNY KURS DLA SEKRETARZY GMINNYCH

Instytut Komunalny w Warszawie komunikuje, że najbliższy kurs 5-miesięczny dla sekretarzy gminnych i dla sekretarzy zarządów miejskich mniejszych miast niewydziałonych rozpocznie się dnia 2 października b. r. Termin zgłoszenia podań do dnia 20 września b. r. 3-miesięczny zaś kurs dla pracowników administracji gminnej będzie zorganizowany po Nowym Roku, o ile zgłosi się dostateczna ilość kandydatów.

STREFA NADGRANICZNA W KARPATACH WSCH.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie pismem z dnia 9 czerwca r. b. Nr KD. 4/28/C/39 nadesłał następujące informacje:

„Zdarzają się obecnie wypadki, że Biura Podróży udzielają informacji o miejscowościach uzdrowiskowo - letniskowych i wycieczkowych oraz skierowując na pobyty wypoczynkowe na teren województwa stanisławowskiego, nie informują o strefie nadgranicznej, tak, że osoby przyjeżdżające na wypoczynek przy urzędowaniu wycieczek na teren strefy napotykały często na trudności ze strony władz K. O. Pu.

Chcąc uniknąć na przyszłość tych niedomagań, zwłaszcza w nadchodzącym sezonie letnim przy informowaniu osób wyjeżdżających w Karpaty Wschodnie na teren Województwa Stanisławowskiego, Urząd Wojewódzki prosi o poinformowanie wszystkich Biur Podróży, że na podstawie zarządzenia wojewody prawo wjazdu na teren strefy nadgranicznej mają bez ograniczeń urzędnicy państwowi oraz pozostający w służ-

bie państwowej pracownicy kontraktowi, urzędnicy przedsiębiorstw państwowych, oficerowie i podoficerowie w służbie czynnej i ich rodziny.

Strefa nadgraniczna rozumiana jest jako pas szerokości 2 — 6 km (w terenie oznaczony na drogach tablicami) i nie obejmuje większych miejscowości wypoczynkowych, uzdrowisk i stacyj klimatycznych jak Kosów Huculski, Kutry, Zabie, Worochta, Tatarów, Mikuliczyn, Jaremeze, Delatyn, Pasieczna, Zielona, Skole, Hrebenów, Sławsko, tak że na pobyty w tych miejscowościach nie stosuje się żadnych ograniczeń.

Osoby zaś, które pobyty swe pragną również wykorzystać na wycieczki w góry leżące już częściowo w strefie nadgranicznej, a nie posiadają wyżej wspomnianych ważnych legitymacji służbowych, obowiązane są zaopatrzyć się przed wyjazdem w zezwolenia na pobyt w strefie nadgranicznej we właściwych starostwach ze względu na miejsce zamieszkania lub na miejscu u D-cy najbliższej Komp. K. O. Pu.

Dozwolone jest również dokonywanie zdjęć fotograficznych na terenie strefy, za wyjątkiem obiektów wojskowych, kolejowych i pocztowych.

Wyjaśnia się, że na terenie Karpat Wschodnich strefa nadgraniczna woj. stanisławowskiego obejmuje szereg powiatów, graniczących z Węgrami i Rumunią od powiatu kosowskiego na wschodzie, po powiat stryjski na zachodzie i sięgają od Czeremoszu, aż poza wieś Klimiec nad górnym Stryjem około 20 km na zachód od Ławocznego.

Magister prawa

**na stanowisku
w Wydziale
Powiatowym**

przyjmie stanowisko
sekretarza wzgl. in-
spektora samorządu.

Posiada 3-letnią praktykę samorządową,
bankową i inne.

R e f e r e n c j e.

Zgłoszenia proszę kierować do
administracji tyg. „Samorząd”,
Warszawa I., Marszałkowska 81a m. 7.



**3LAMPOWY
ODBIORNIK
BATERYJNY
ECHO
O ZASIĘGU
EUROPEJSKIM
170 ZŁ ZA GOT.
RATY DO 15 MIES.**

OPIEKA NAD DZIEĆMI W RODZINACH ZASTĘPCZYCH

Wydawnictwo Związku Powiatów R. P., opracowane przez
F. Branego zawiera m. in.: regulamin w sprawie umieszcza-
nia dzieci w rodzinach zastępczych, instrukcję dla rodzin za-
stępczych, przyjmujących dzieci na wychowanie, wzór książeczki
kontroli oraz wzór umowy z rodziną zastępczą. Str. 31 zł. 1.—
Cena książeczki kontroli 0.50.

Książeczkę kontroli można nabywać oddzielnie.

Zamówienia należy kierować do:

ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.
WARSZAWA I, MARSZAŁKOWSKA 81a m. 7
KONTO P.K.O. Nr 51177.

czas. 13458 / 21 / 27

Samorządowy Instytut Wydawniczy

(Warszawa, ul. Miodowa 6, tel. 592-63)

podaje do wiadomości,
że wyszedł już z druku
I tom zbiorowej pracy

Kazimierza Pyszkowskiego, inspektora Zw. Miast Polskich
Stanisława Rudzińskiego, radcy prawn. „ „ „
mgr. Stefana Grzeszczaka, referenta „ „ „

p. t.

STATUTY, REGULAMINY I INSTRUKCJE DLA MIAST

Tom I wydawnictwa,
obejmującego trzy od-
dzielne tomy nosi tytuł:

Organa Kolegialne i Biuro Zarządu Miejskiego

Bliższe szczegóły wydawnictwa ujęte zostały w pro-
spektach, które jednocześnie z ukazaniem się tomu I
rozesłane zostały do wszystkich Urzędów Wojewódz-
kich, Wydziałów Powiatowych i Zarządów Miejskich.

Na każde żądanie SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
prześle szczegółowy prospekt wydawnictwa.